

Sygn. akt III KK 125/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 kwietnia 2022 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **K. K.**,

skazanego z art. 177 § 2 k.k. i in.,

z powodu kasacji wniesionej obrońcą skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 22 października 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 11 marca 2019 r, sygn. akt II K (...),

p o s t a n a w i a:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2) zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;**

**3) zasądzić od skazanego K. K. na rzecz oskarżycieli
pośilkowych P. P. oraz D. P. kwoty po 300 zł tytułem zwrotu
kosztów sporządzenia i wniesienia przez pełnomocnika
odpowiedzi na kasację.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 11 marca 2019 r. (sygn. akt II K (...)) K. K. został uznany winnym czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed zmiany nadanej temu przepisowi ustawą z dnia 23 marca 2017 r.

o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 966) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeczono wobec K. K. dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 października 2021 r. (sygn. akt IV Ka (...)) wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

„1. rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. 177 § 2 k.k. poprzez jego zastosowanie przez Sąd II Instancji i całkowicie bezzasadne przyjęcie, że oskarżony K. K. ponosi odpowiedzialność karną za spowodowanie wypadku drogowego, którego następstwem była śmierć innej osoby;

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz poprzez inkorporowanie przez Sąd Odwoławczy do własnego rozstrzygnięcia błędnej oceny dowodów, dokonanej przez Sąd I instancji w zakresie dowodów przeprowadzonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego w szczególności dowodu wyjaśnień skazanego poprzez odmówienie im wiary w zakresie spożycia alkoholu również po wypadku drogowym oraz dowodu w postaci opinii biegłych z zakresu toksykologii poprzez uznanie ich za jasne, pełne i rzetelne w sytuacji, gdy prawidłowa ocena wskazanych dowodów prowadzi do wniosku, że nie można wykluczyć, że skazany spożywał alkohol również po wypadku drogowym (co zostało potwierdzone zeznaniami świadka J. S. - którym Sąd dał wiarę w całości) oraz wskazane opinie biegłych z zakresu toksykologii były niepełne i nierzetelne bowiem opierały się na założeniu, że skazany nie spożywał już alkoholu po wypadku drogowym (co pozwalało wykonać rachunek retrospektywny) i w żaden sposób nie uwzględniały faktu

spożycia przez skazanego (na podstawie zeznań świadka J. S. - którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w całości), że skazany około 2 w nocy (a więc już po wypadku drogowym) spożył dodatkowo (oprócz alkoholu spożytego przed wypadkiem) alkohol w postaci wódki w ilości około 100 ml. W konsekwencji sąd II Instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyjęcia, że w chwili zdarzenia skazany miał 1,11 promila alkoholu we krwi.

2. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych z zakresu toksykologii w celu odpowiedzi na pytania:

- czy przy przyjęciu (na podstawie zeznań świadka J. S. - którym to zeznaniom Sąd II Instancji dał wiarę w całości), że skazany w dniu 4 grudnia 2016 roku około godz. 2 (a więc już po powrocie do domu po wypadku drogowym) spożył dodatkowo (oprócz alkoholu wypitego przed wypadkiem) alkohol w postaci wódki w ilości około 100 ml, możliwe jest przeprowadzenie rachunku prospektywnego, a jeśli tak, to czy stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego ustalone na podstawie pobranych od skazanego 3 próbek krwi w godzinach 3.45, 4.45, 5.45 odpowiada wskazanej ilości spożytego alkoholu (tzn. 200ml wódki i 2 piwa w godzinach popołudniowych w dniu 3 grudnia 2016 roku oraz 100 ml wódki dnia 4 grudnia 2021 roku o godzinie 2)?

- jakie było stężenie alkoholu w organizmie skazanego w dniu w dniu 3 grudnia 2016 roku o godzinie 20.30, a więc w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego i wypadku drogowego przy założeniu, że skazany spożył alkohol w postaci 200 ml wódki i 2 piw w godzinach popołudniowych w dniu 3 grudnia 2016 roku oraz 100 ml wódki dnia 4 grudnia 2021 roku o godzinie 2.00 (a więc zgodnie z uznanymi przez Sąd II Instancji za wiarygodne w całości zeznaniami świadka J. S.)?

3. art. 452 § 1 pkt 3 w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania

świadka C. K. na okoliczność ustalenia, jaką ilość alkoholu oraz jakiego rodzaju skazany K. K. wypił po powrocie do domu w dniu 4 grudnia 2016 roku z uwagi na (według wyjaśnień świadek była przy tym obecna) podczas gdy - z uwagi na wskazaną okoliczność dowód ten ma istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy - w tym ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony.

4. *Ewentualnie, gdyby Sąd uznał wskazane wyżej zarzuty jako nieuzasadnione, to prawomocnemu wyrokowi Sądu Okręgowego w S., IV Wydziału Karnego Odwoławczego z dnia 22 października 2021 roku należy zarzucić rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec skazanego K. K. kary pozbawienia wolności w wy mierze 3 lat i 6 miesięcy podczas gdy właściwości i warunki osobiste skazanego, jego dotychczasowy, sposób życia, wyrażenie przez niego skruchy i przeproszenie rodziny pokrzywdzonych, a także właściwe uwzględnienie, że stan zagrożenia na drodze został spowodowany przez zachowanie kierującej A. A., a skazany swoim zachowaniem w sposób nieznaczny (nieistotny) przyczynił się on do jego zaistnienia - wskazują, iż zasadne było orzeczenie wobec skazanego kary pozbawienia wolności w mniejszym rozmiarze tj. w dolnych granicach jej zagrożenia.”*

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Podnoszone w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego (pkt 1) , nie jest powiązany z mankamentami postępowania odwoławczego (brak stosownego zarzutu naruszenia art. 433 k.p.k. i art. 457 k.p.k.), a pamiętać wypada, że Sąd odwoławczy nie stosował wskazanych przepisów prawa materialnego utrzymując wyrok Sądu I instancji. Postępowanie apelacyjne na gruncie k.p.k. różni się od tego, z jakim do czynienia mamy w postępowaniu cywilnym, gdzie obowiązujący model

apelacji pełnej (cum beneficio novorum) polega nie na rozpoznaniu apelacji przez sąd drugiej instancji, ale na ponownym merytorycznym rozpoznaniu sprawy w granicach zaskarżenia i nie mogą stać temu na przeszkodzie wady uzasadnienia sądu pierwszej instancji, także nie wytknięte w apelacji (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 16.03.2021 r., I USK 166/21, LEX nr 3220176). Dlatego też jedynym zarzutem, jaki mógł przez obrońcę zostać postawiony w kasacji to ten dotyczący rażącego naruszenia standardu kontroli odwoławczej w zakresie uprzednio złożonej apelacji co do prawa materialnego.

W kasacji można podnieść wyłącznie zarzut rażącego naruszenia prawa odnosząc go do orzeczenia sądu odwoławczego. Zarzut ten z istoty rzeczy może dotyczyć tych norm prawnych, które były (lub powinny być) przez sąd stosowane. W sytuacji, kiedy sąd odwoławczy nie orzeka reformatoryjnie, nie stosuje prawa materialnego, bowiem nie korzysta z wynikającej z tego prawa kompetencji to stwierdzania winy i wymierzenia kary. Utrzymując wyrok w mocy lub uchylając go i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania działa na podstawie przepisów prawa procesowego, oceniając według określonego w tych przepisach standardu kontroli odwoławczej, zawarte w środku zaskarżenia zarzuty.

Zarzut w pkt 3 jest niedopuszczalny na gruncie postępowania kasacyjnego (art. 523 § 1 k.p.k.)

Z kolei zarzuty w pkt 2a-2c sprowadzają się tak naprawdę do polemiki z ustaleniami poczynionymi w toku postępowania dowodowego w zakresie ustalenia okoliczności, czy oskarżony po zdarzeniu wypił alkohol (wódkę), co miałoby przełożenie na wynik badania krwi. Cała linia obrony sprowadza się zatem do twierdzenia, że nie ustalono, kiedy oskarżony spożył alkohol (przed wypadkiem czy też wyłącznie po). Sąd II instancji bardzo precyzyjnie rekapitułuje wyjaśnienia oskarżonego z postępowania, gdzie pokazuje daleko idące zmiany w wersjach związanych ze spożyciem alkoholu (s. 4-7 uzasadnienia). Podzielić należy pogląd Sądu odwoławczego, że „zgodzić się należało z Sądem meriti, że same już twierdzenia oskarżonego o spożyciu alkoholu po wypadku i powrocie do domu jawią się jako nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem uznać, że osoba, która świadomie uciekła z miejsca wypadku drogowego i kilka godzin szła ze złamaną dotkliwie nogą, zaraz po przyjsciu do

domu postanawia pić alkohol, że alkohol ma dla niej w tym momencie większe znaczenie niż posiłek, odpoczynek, pomoc medyczna. Dodać należy, że zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, po powrocie do domu poprosił matkę, aby wezwała pogotowie i zawiadomiła policję, że on już wrócił. Trudno za logiczną uznać wersję, zgodnie z którą osoba, która w chwili wypadku rzekomo była trzeźwa i która mimo ucieczki z miejsca wypadku postanawia ujawnić się policji, jednocześnie przed jej przyjazdem pije alkohol” (s. 7). Jak należy rozumieć to m.in. ten fragment argumentacji Sądu odwoławczego „atakuję” skarżący, lecz nie przedstawia równocześnie żadnego argumentu mającego pokazać, by twierdzenie to było efektem rażącego naruszenia standardu kontroli odwoławczej. Nie wiadomo, dlaczego uznanie przez Sąd II instancji, że rację miał Sąd meriti, iż wersja dotycząca spożywania alkoholu dopiero po dotarciu do domu po wypadku (uwzględniając odległość oraz obrażenia) była niewiarygodna miałaby być rażąco nieprawidłowa. z Autor kasacji nie wskazuje na jakiegokolwiek przesłanki pozwalające zakwestionować wersję przyjętą przez oba Sądy.

Co do zarzutu związanego z brakiem powołania biegłych dla ustalenia konsekwencji ewentualnego spożywania alkoholu po wypadku, Sąd trafnie podniósł, że bazowano w sprawie praktycznie wyłącznie na oświadczeniach oskarżonego co do spożywanego feralnego dnia alkoholu i nie jest niestety możliwe dokonanie innych jeszcze badań czy analiz w tym obszarze. Skoro Sąd zasadnie nie przyjął wersji o piciu wódki po zdarzeniu, nie można w kategoriach rażącego błędu traktować braku prowadzenia postępowania dowodowego, które za swoją podstawę miałyby bowiem tę odrzuconą wersję.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.